

MAREK STACHOWSKI  
Uniwersytet Jagielloński

WIELE HAŁASU O KARALUCHA  
(NIEM. *SCHWABE* I ROS. *ИПЫСАК, ТАПАКАН*) —  
STUDIUM Z ETYMOLOGII I MOTYWACJI SEMANTYCZNEJ

WPROWADZENIE

Studium poniższe składa się z dwu części. W pierwszej z nich mówię o motywacji nazywania karalucha nazwami nielubianych czy niecenionych narodów, z czym wiąże się na przykład poświadczony w nieco starszych źródłach niemieckich wyraz *Russe*, który znaczy właściwie ‘Rosjanin’, ale także ‘karaluch’ czy z łacińska: *Blatta rossica*. Natomiast w drugiej części mowa jest o pochodzeniu rosyjskiego wyrazu *тапакан*.

Związek między obiema częściami jest dość luźny i zasada się na dwóch elementach obu tym częściom wspólnych — są to: karaluch i rosyjskość. W zasadzie można by każdą z części przedstawić jako osobny artykuł, ale uznałem, że ich połączenie w jednej publikacji, choć nie absolutnie konieczne, jest przecież korzystniejsze merytorycznie i metodologicznie, bowiem z jednej strony daje pełniejszy ogląd przynajmniej fragmentu wiedzy językoznawczej o karaluchach, a z drugiej strony dobrze ilustruje odmiennosc obu podejść (motywacja semantyczna vs. rekonstrukcja fonetyczno-morfologiczna; albo innymi słowy: etymologia motywacyjna vs. etymologia formalna), a skoro każde z tych podejść daje nam inne informacje, to wygodnie jest z tych informacji skorzystać w jednym miejscu i równocześnie.

1. KWESTIE MOTYWACYJNE: NIEM. *SCHWABE*, ROS. *ИПЫСАК*

Temat nazwy określającej karalucha jest w istocie rzeczy mniej rozpoznany etymologicznie (rozumiejąc przez to zarówno jego po-

chodzenie, jak i historię, a więc także drogi przenikania poszczególnych nazw do różnych języków), niż można by sądzić, kiedy się szuka informacji w słownikach etymologicznych. O najpowszechniejszej dziś w języku polskim nazwie *karaluch* przeczytamy bez trudu, że jest to „ludowe przekształcenie wyrazu *karakon*”<sup>1</sup>, i podobnie o *karaczanie*, oraz że się tłumaczy „różnymi wykolejeniami” innego wyrazu, dziś nieco rzadszego w polszczyźnie, a mianowicie *karakon*<sup>2</sup>. Trudno takie objaśnienia uznać za satysfakcjonujące, jeśli się nie wie, jakie to były konkretnie „różne wykolejenia” i „ludowe przekształcenie”, a przykładów tego typu ogólnikowych wyjaśnień można by przytoczyć więcej także ze słowników innych języków.

Na temat nazwy rosyjskiej także napisano wiele informacji ogólnych, przy czym są to w większości wyjaśnienia w istocie swej nie tyle błędne, ile niedokładne, bądź niepełne, czasami również wzajemnie sprzeczne. Nawet fakt, że karaluchy pochodzą z różnych stron świata i występują w rozmaitych odmianach, zwykle jest albo pomijany, albo upraszczany w sposób trudny do zaakceptowania. Komentarze podawane przez część autorów, także bardzo szanowanych, bywają niekiedy przesiąknięte raczej owych autorów patriotyzmem niż wiedzą fachową. Tak było przypuszczalnie z Alexandrem von Humboldtem. Fakt nazywania karaluchów *prusakami* miał on w swym opisie Rosji, którą widział w pierwszej połowie XIX wieku, tłumaczyć pomyłką, starając się tym samym odsunąć podejrzenie, że istnieje jakiś związek pomiędzy karaluchami a Prusami:

Dia Tarakanen (Schaben, Blatta orientalis), diese unendliche Plage der russischen Häuser, sind von China aus allmählich bis zur Wolga vorgeschritten. Gegen 1765 erschienen sie am Don bei den Kosaken, die eben aus dem siebenjährigen Kriege zurückkehrten, und die neuen und unbequemen Gäste, in der Meinung, sie selbst hätten sie vielleicht unbewußt aus Deutschland gebracht, *Prussaki* benannten. Seitdem sind sie immer wieder weiter nach Westen hingewandert und haben sich allmählich über Rußland verbreitet<sup>3</sup>.

Albert von Le Coq przytacza powyższy fragment, dodając jednak, że karaluchy po niemiecku bywają też nazywane *Russen*<sup>4</sup>, a z innych

<sup>1</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, zes. 6, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1958, s. 66.

<sup>2</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny...*, s. 65 i n.

<sup>3</sup> H. Kletke, *Alexander von Humboldt's Reisen im europäischen und asiatischen Rußland*, Band 1, Hasselberg'sche Verlagsbuchhandlung, Berlin 1855, s. 104 i n.

<sup>4</sup> Le Coq A. von, *Vom Land und Leuten in Ostturkistan: Berichte und Abenteuer der 4. deutschen Turfanexpedition*, J. C. Hinrichs'sche Buchhandlung, Leipzig 1928, s. 27.

źródeł wiemy, że nazywano je również *Franzosen*. Trudno się oprzeć wrażeniu, że po prostu określano te nie lubiane owady nazwą akurat w danym okresie nie lubianego narodu<sup>5</sup>. To jest rzecz zrozumiała, mniej natomiast zrozumiała jest — zdaje się, oparta na czystym wymyśle *ad hoc* — postawa Humboldta (o ile relacja Hermanna Kletkego jest w pełni wiarygodna), gdyż po pierwsze dziwne by było, żeby owi Kozacy nie zauważyli karaluchów przez całą drogę ich wędrówki z Niemiec, aż dopiero nad Donem, a jednak uważali je za insekty z Niemiec; po drugie: karaluchy wywodzi się zwykle z Azji Południowo-Wschodniej, nie z Chin; po trzecie wreszcie, i to jest rzecz najważniejsza w kontekście naszego wywodu, Karol Linneusz wprowadził do obiegu naukowego już w 1767 roku, a więc dwa lata przed urodzeniem się Alexandra von Humboldta, nazwę *Blatta germanica*<sup>6</sup> (dziś: *Blattella germanica*) i trudno uwierzyć, żeby Humboldt o tym nie wiedział. Na domiar złego inna nazwa karalucha, *Schwabe* (będzie o niej mowa poniżej), znana była w języku niemieckim już w XVII wieku, a więc zdecydowanie wcześniej, niż Kozacy powrócili nad Don. Niemiecki odpowiednik łacińskiego terminu *Blattella germanica* brzmi *Deutsche Schabe* i jest do dziś używany w niemieckiej terminologii biologicznej. Na obronę Humboldta trzeba jednak powiedzieć, że co najmniej w końcu XVIII wieku nazwa *Blatta Rossica* rzeczywiście była w użyciu, przynajmniej w niemieckim piśmiennictwie — poprzestańmy tu na jednym tylko, ale możliwe, że istotnym cytacie z 1794 roku (czy czytał go również 25-letni podówczas Alexander von Humboldt, gdy — akurat w przedostatnim roku swej pracy w górnictwie — przygotowywał się do wymarzonych podróży dookoła świata?):

Auch kennt man jetzt [!], noch neben der *Blatta Rossica* und *Bl: orientalis*: noch 2 andre, ganz kleine und vorher noch nie gesehene Classen dieses Ungeziefers. Ich habe von der ungewöhnlichen Gefräßigkeit der *Taracane*, [!, z przecinkiem] erstaunliche Beyspiele mit meinen Augen gesehen und andre davon überzeugt<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Nie jest to jedyne możliwe wytłumaczenie. Szerzej o kwestii motywacji i ewolucji semantycznej różnych nazw insektów zob. na przykład E.Л. Березович, Ю.А. Кривошапова, *Этнонимическая модель в славянских названиях насекомых*, „*Studia Etymologica Brunensia*”, 2006, nr 3, s. 17–33, w naszym kontekście zob. przede wszystkim s. 25–26, 28. Por. też inne prace E.L. Bieriezowicz wymienione w dalszych tutaj przypisach i zob. końcowe akapity tej części niniejszego artykułu.

<sup>6</sup> Zob. <http://cockroach.speciesfile.org/Common/basic/Taxa.aspx?TaxonNameID=1174627> (28.12.2017).

<sup>7</sup> E.G. Baldinger (red.), *Neues Magazin für Aerzte*, Band 16, Friedrich Gotthold Jacobäer [Verlag], Leipzig 1794, s. 19.

Odnosi się wrażenie, że *Taracane* są w tym kontekście inną odmianą niż *Blatta rossica*. Żałować wypada, że ani hasła *Tarakan* ~ *Taracan* ani *Blatta rossica* czy *Blatta germanica* nie ma w olbrzymim (242 tomy!) i bardzo informatywnym słowniku Johanna Georga Krünitza<sup>8</sup>, który posługuje się jedynie terminami: niem. *Sch(w)abe* i łac. *Blatta*<sup>9</sup>.

Osobliwie rzecz się przedstawia, jeśli próbuje się znaleźć wyjaśnienie, dlaczego po niemiecku jedna z nazw karalucha brzmi *Schwabe*. Wydawać by się mogło, że tu już nie ma miejsca na historyjkę w stylu komentarza o Kozakach. Rzecz ma się jednak nieco inaczej. Hermann Paul w pierwszym wydaniu swojego słownika porzestaje na wyjaśnieniu samego tylko znaczenia wyrazu *Schwabe*: 'Bezeichnung eines Insekts, häufig mit Motte verbunden'<sup>10</sup>, później, na przykład w wydaniu ósmym pisze: „Schwabe [...] = *Schabe*, wohl zunächst eine scherzhafte Anlehnung an die Bezeichnung des Volksstammes"<sup>11</sup>. Wydaje się, że mógł tu mieć na myśli jedynie germańskich Szwabów. Tym samym ewentualna wiara w wyjaśnienie oparte na rzekomej pomyłce Kozaków, niedające się zupełnie pogodzić z nazwą *Schwabe*, została poważnie zachwiana. I na tym te uwagi można by było zakończyć, sądząc optymistycznie, że nikt już dziś do takich podszytych dumą narodową koncepcji nie wraca, gdyby nie to, że wraca. Elmar Seebold w redagowanych przez siebie edycjach kontynuujących słownik ety-

<sup>8</sup> J.G. Krünitz, *Oekonomische Encyclopädie oder allgemeines System der Staats-[.] Stadt-[.] Haus- und Landwirtschaft*, 242 tomy, [różni wydawcy i miejsca], 1773–1858. Ciekawostką jest to, że nazwisko Krünitz wraz z jego wariantem fonetycznym Grünitz uważane jest za przypuszczalnie niemiecki refleks słowiańskiej nazwy ptaka \**krivonos*, tłumaczonej na współczesny niemiecki przez 'Krummschnabel, Kreuzschnabel' (E. Eichler, *Johann Leonhard Frisch und die slawische Etymologie*, H.H. Bielfeldt i in. (red.), *Beiträge zur Geschichte der Slawistik*, Akademie-Verlag, Berlin 1964, s. 314; jest to, nawiasem mówiąc, ważny artykuł dopełniający serię studiów Przemysława Zwolińskiego poświęconych postaci Johanna Leonharda Frischa (1666-1743), wydanych w czasopiśmie w latach 1964–1967, a przedrukowanych w tomie: P. Zwoliński, *Szkice i studia z historii slawistyki*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1988). Problem z tą nazwą bierze się stąd, że niem. *Krummschnabel* zdaje się dziś nie występować samodzielnie w terminologii ornitologicznej, a *Kreuzschnabel* (*Loxia*) występuje, ale nie oznacza kaczki, jaką jest pol. *krzywonos*, lecz gatunek nazywany się po polsku *krzyżodziób*. Tym samym pochodzenie niemieckiego nazwiska Krünitz ~ Grünitz wymaga jeszcze doprecyzowania semantycznego.

<sup>9</sup> Hasło *Tarakan*, gdyby się znajdowało w słowniku Krünitza, byłoby umieszczone w tomie 180 (hasła *Tanz und Tanzkunst* – *Taube*) z 1842 roku.

<sup>10</sup> H. Paul, *Deutsches Wörterbuch*, Max Niemeyer, Halle a. S. 1897, s. 371.

<sup>11</sup> H. Paul, *Deutsches Wörterbuch*, VEB Max Niemeyer Verlag, Halle a. S. 1961, s. 540.

mologiczny Friedricha Klugego podaje inną wersję, nawiązującą ponownie do Słowian: „*Schwabe* ‘Küchenschabe’ [...] (17. Jh.) Entsprechend venez. *sciavo* ‘Slave’ (wohl die älteste Bezeichnung dieser Art) [...]”<sup>12</sup>. Nie sposób tu nie zadać kilku pytań: (1) dlaczego Niemcy nazwę karaluchów, przybywających wszak, jak już wiemy, od wschodu, zapożyczyli z Zachodu, i to akurat z Wenecji?; (2) ponieważ wen. *sciavo* oznaczało właściwie ‘niewolnik’, czy dozwolone jest tłumaczenie go jako ‘Słowianin’ w XVII w.?, czy ang. *pastor* należy w takim razie tłumaczyć na niemiecki przez ‘Hirte’?; (3) jakimi etapami przebiegała ewolucja semantyczna od ‘niewolnik’ do ‘karaluch’ i gdzie jest ona poświadczona?; (4) a jeśli wyjściowym znaczeniem był jednak ‘Słowianin’, to czy i gdzie jest poświadczona plaga karaluchów w Wenecji, które nazywano tam ‘Słowianami’, mimo że nie są jasne powody, dla których weneccjanie mieliby akurat Słowian jakoś specjalnie nie lubić – czyżby nie lubili ich jeszcze bardziej niż genuieńczyków, padewczyków, mediolańczyków, Austriaków i Turków?; (5) jak w tym kontekście rozumieć *entsprechend*, skoro *sciavo* nie jest w weneckim używane dla określenia ‘karalucha’?, czy myśl autora należy rozumieć tak, że „niemiecka nazwa karalucha wzorowana jest na wyrazie weneckim, który nie oznacza karalucha”?; (6) w jaki sposób tłumaczy się tu zmiany fonetyczne, zwłaszcza pojawienie się *-w-* w niemieckim, którego przecieź nie ma w wen. *sciavo*?; (7) co przemawia za odrzuceniem prostego wiązania wyrazu *Schwabe* ze Szwabami? – por. wyżej opinię Hermanna Paula albo na przykład tę możliwość, że najpierw Słowianie utworzyli nazwę *szwab* (jak *prusak*) do określenia karalucha, a później nazwa ta przyjęła się również w języku niemieckim, możliwe że początkowo w jakichś dialektach pogranicza czesko-niemieckiego? (wówczas czeskie i słowackie *šváb* ‘karaluch’ nie tylko nie byłoby zapożyczeniem z niemieckiego, ale przypuszczalnie wręcz odwrotnie: byłby to twór słowiański, który następnie zapożyczono do niemieckiego<sup>13</sup>).

W dalszym ciągu tegoż artykułu hasłowego Elmar Seebold stwierdza: „Woher der Anstoß für diese spöttische Bezeichnung mit Völkernamen kommt, ist unklar” – już wtedy można było wskazać na dorobek Jeleny Bieriezowicz, która pisała wielokrotnie o nazwach karalucha, a wśród nich nazwę *prusak* scharakteryzowała wręcz jako występującą w większości języków Europy i stanowiącą „элемент международной

<sup>12</sup> E. Seebold (red.), *Kluge. Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, De Gruyter, Berlin–Boston 2011, s. 831.

<sup>13</sup> Bliski temu podejściu jest L. Králik, *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Veda, Bratislava 2015, s. 599.

номенклатуры”<sup>14</sup>, a poza tym sugerowała, że początkiem procesu nazywania karalucha nazwami różnych narodów mogło być właśnie pojawienie się rzeczownika *Schwabe* ‘karaluch’ w języku niemieckim i następnie zapożyczenie go stamtąd do bardzo różnych języków Europy<sup>15</sup>. Myśl ta koliduje wprawdzie z moją sugestią, podaną wyżej w punkcie (7), ale to był tylko wymyślony scenariusz i nie znam danych filologicznych, które by tę kwestię rozstrzygnęły. Już w 1965 roku Hans Holm Bielfeldt krytykował słownik Klugego, gdy jego redaktorem był poprzednik Seebolda, Walther Mitzka, m.in. za „zu geringe Berücksichtigung der Konzeptionen der Slavistik”<sup>16</sup> i, jak się zdaje, niewiele się pod tym względem zmieniło w czasach współczesnych.

Etapy powstawania poszczególnych modeli nazewniczych zwykle są bardzo trudne do udowodnienia, ale można sobie wyobrazić na przykład taki oto scenariusz powstawania nazwy *prusak* i skutki tego procesu:

Ponieważ karaczan pruski (*Blattella germanica*) jest koloru jasnorudego, podstawą jego nazwy po rosyjsku mógł być przymiotnik *русый* ‘jasnorudy, płowy’, od którego – zakładamy – mógł zostać utworzony rzeczownik \**рус-ак* ‘karaczan, karaluch’<sup>17</sup>. Na dowód możliwości użycia takiego wyrazu w rosyjskiej terminologii biologicznej przytoczmy konkretny termin: ros. *заяц-русак* (*Lepus europaeus*) ‘серый заяц, серяк’ = pol. ‘(zając-) szarak’ (motywacją innej ludowej nazwy rosyjskiej karalucha, mianowicie *цыган*, jest być może niechętny stosunek do Cyganów i/albo ciemnobrązowy kolor karalucha *Blatta orientalis*; wprawdzie wierzenia związane ze zwierzętami nie są całkiem jednolite na wielkich arealach, ale przynajmniej w części Rosji uważano, że jeśli się zabije czarnego karalucha, to w danym obejściu było przestanie się rozmnażać<sup>18</sup>, tak że niewykluczone jest,

<sup>14</sup> E.Л. Березович, *Язык и традиционная культура. Этнолингвистические исследования*, Индрик, Москва 2007, s. 428. **Dziś o miejscu nazw karalucha w typologii motywacyjnej języków Europy** zob. także E.Л. Березович, *Русская лексика на общеславянском фоне: Семантико-мотивационная реконструкция*, Университет Дмитрия Пожарского, Москва 2014, s. 135 (сноска 101), 197–198.

<sup>15</sup> E.Л. Березович, *Язык и традиционная культура*, s. 457. Na tejże stronie dalsza literatura dotycząca ewentualnej możliwości rzekształcenia *Schabe* w *Schwabe*.

<sup>16</sup> H.H. Bielfeldt, *Die Entlehnungen aus den verschiedenen slavischen Sprachen im Wortschatz der neuhochdeutschen Schriftsprache*, „Sitzungsberichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften Berlin, Klasse für Sprache, Literatur und Kunst” 1965, nr 1, s. 3–59; zwł. zob. s. 9, przyp. 3.

<sup>17</sup> E.Л. Березович, *Язык и традиционная культура...*, s. 458.

<sup>18</sup> A.В. Гура, *Тараканы*, С.М. Толстая (red.), *Славянские древности*, t. 5, *Международные отношения*, Москва 2012, s. 239.

że w wypadku nazwy *цыган* istotny był kolor, a nie niechęć). Jednocześnie istniał potoczny etnonim *pyc-ак* ‘Rosjanin’ (< *Русь* ‘Ruś’). W ten sposób wytworzyła się sytuacja, w której można było te dwa wyrazy *pyc-ак* zinterpretować nie jako etymologicznie odrębne homonimy, lecz jako dwa znaczenia jednego wyrazu polisemicznego i wtedy: *pyc-ак* ‘1. Rosjanin; 2. karaluch’. Z podobną, acz opartą na innej semantyce wtórną polisemią z udziałem tego samego wyjściowego *Русь* mamy do czynienia wszak w językach syberyjskich, w których refleks wyrazu *Русь* oznacza i ‘Rosjanina’ i ‘potwora’, choć w rzeczywistości są to dwa etymologicznie niepowiązane z sobą homonimy<sup>19</sup>.

Brzmienie wyrazu \**pycak* ‘karaluch’ jest takie, że umożliwiało — żartobliwe zapewne — przekształcenie go w *npycak*. Jeżeli teraz na drugim końcu tego arealu ktoś przekształcił, na przykład również żartobliwie, *Schabe* w *Schwabe* (jak sugerował Hermann Paul) albo przez niechęć do Niemców ukuł dla karalucha nazwę *Schwabe*, to powstała sytuacja taka, że owad ten i na wschodzie (*npycak*) i na zachodzie (*Schwabe*) nazywany był jakimś etnonimem, co zdecydowanie mogło stać się źródłem modelu nazywania także w innych językach karalucha jakimiś źle kojarzonymi etnonimami.

Nie ulega dziś w poważnych badaniach wątpliwości, że różne gatunki karaluchów były z sobą mylone i że nie da się ich wszystkich wyprowadzać z jednego miejsca ani przypisać jednemu narodowi na podstawie ich nazwy (żeby poprzestać na jednym tylko przykładzie: tzw. karaczan australijski pochodzi przypuszczalnie z Afryki), aczkolwiek realna jest możliwość powierzchownego ich rozróżniania po kolorze, co potwierdza wspomniany powyżej przesąd o wpływie zabicia czarnego (i tylko czarnego) karalucha na płodność bydła. Podobnie nie ulega wątpliwości, że karaluchy czy karaczany nie wywodzą się i nie charakteryzują w sposób szczególny ani Rosji ani Prus ani Francji ani Wenecji ani Szwabii<sup>20</sup>.

Dziś, *nota bene*, wyrażenie angielskie *Russian cockroach* ~ *Robo-roach* istnieje tylko jako odpowiednik rosyjskiego *робот-таракан* i oznacza supernowoczesnego robota wielkości i kształtu karalucha, stworzonego w kaliningradzkim Bałtyckim Uniwersytecie Federalnym im. Immanuela Kanta<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> J. Janhunen, *The Russian monsters. On the etymology of an ethnonymic complex*, „Studia Etymologica Cracoviensia” 1997, nr 2, s. 159–165.

<sup>20</sup> M. Copeland, *Cockroach*, Reaktion Books Ltd, London 2003, s. 47 i n.

<sup>21</sup> Bliżej zob. tamże, s. 130–147.

2. ETYMOLOGIA: ROS. *ТАРАКАН*

Przejdźmy teraz do drugiego tematu w tym kompleksie, tzn. do pytania o pochodzenie rosyjskiej nazwy *таракан*. Najpierw przedstawię w kolejności chronologicznej kilka ważnych (choć w różnym stopniu) wypowiedzi, następnie skomentuję je i wyciągnę wnioski.

W 1869 roku Lazar' Budagow pisze w swoim słowniku, że wyraz turkijski, będący derywatem od czasownika *tar(k)a-* 'rozpełzać się na wszystkie strony', przeszedł do języka rosyjskiego<sup>22</sup>. I gdyby myśl etymologiczna w slawistyce trzymała się tego stwierdzenia, pozostałoby tylko rozstrzygnąć, z którego konkretnie języka nastąpiło to zapożyczenie i jak zbudowany jest etymon turkijski. Jako że słownik Budagowa był jednak pracą adresowaną głównie do rosyjskich studentów orientalistyki, slawistom pozostał on nieznany, a wraz z nim nieznane pozostało i powyższe wyjaśnienie etymologii ros. *таракан*.

Słynny słownik Franza Miklosicha z 1886 roku przytacza wprawdzie interesujący nas tu wyraz, ale pod postacią jak gdyby rodzimą, prasłowiańską: *tarakanŭ* i nie daje nic ponad wyliczenie kilku postaci północnosłowiańskich. Możliwość pochodzenia obcego nie została tu w żaden sposób zasygnalizowana<sup>23</sup>.

Aleksander Brückner nie odnotowuje w ogóle hasła *karaluch*, natomiast sub *karaczan* pisze ogólnie: „*tarakan* ma być początku północno-tureckiego”<sup>24</sup>. Nie wiadomo, jak to zwykle w wypadku Brücknera bywa, skąd zaczerpnął tę informację geograficzną, ale ogólnie jest ona całkiem akceptowalna (jeśli pominąć wówczas nieznany, ale i tak obojętny z punktu widzenia zapożyczeń do języków słowiańskich język dołgański, używany jeszcze dalej na północy).

Mniej więcej równocześnie z ukazaniem się w Polsce słownika etymologicznego Brücknera, w Niemczech wychodzi w świat słownik etymologiczny orientalizmów Karla Lokotscha, w którym ros. *таракан* wyprowadzany jest z języka tatarskiego<sup>25</sup>. Stosowana przez Lokotscha ówczesna nomenklatura „język kazańsko-tatarski” oparta była na opozycji tyleż do „krymsko-tatarski”, jak i do przesadnie

<sup>22</sup> Л.З. Будагов, *Сравнительный словарь турецко-татарских наречий*, t. 1, Императорская академия наук, Санкт-Петербург 1869, s. 721.

<sup>23</sup> F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wilhelm Braumüller, Wien 1886.

<sup>24</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1927, s. 219 (s.v. *karaczan*).

<sup>25</sup> K. Lokotsch, *Etymologisches Wörterbuch der europäischen Wörter orientalischen Ursprungs*, Carl Winter, Heidelberg 1927, s. 159, nr 2027.



ogólnego terminu „tatarski”, który mógł oznaczać zarówno „język tatarski w Tatarstanie”, jak i odpowiadać współczesnemu terminowi „turkijski”. Powtarzanie tego sformułowania obecnie mija się jednak z celem, gdyż terminologia turkologiczna jest dziś już zasadniczo ustalona, wyrażenie „kazańsko-tatarski” brzmi porównywalnie niejednoznacznie jak na przykład „warszawsko-polski” albo „warszawsko-słowiański” i w zupełności wystarczyłoby powiedzieć po prostu „język tatarski”, gdyż dziś przymiotnika *tatarski* nie używa się już w ogóle w znaczeniu ‘turkijski’. Jeśli mimo to spotyka się w pracach slawistycznych i dziś anachroniczny klasyfikator „kazańsko-tatarski”, to niestety wypada powtórzyć, parafrazując cytowanego powyżej Bielfeldta, że slawistykę charakteryzuje „zu geringe Berücksichtigung der Konzeptionen der Turkologie”.

Najczęściej dziś przytaczanym w kontekście *таракана* artykułem jest studium fińskiego językoznawcy Martti Räsänen, który za jego etymon uznał wyraz czuwaski. Räsänen wyraz ten zapisał w nieco niewygodnej i niestosowanej dziś transkrypcji, która jednak powinna być wyjaśniona i skomentowana, a mianowicie: *tar-agan*. Mocną stroną tej etymologii wydaje się po pierwsze możliwość wyjaśnienia semantyki (czuw. ‘Entflieher, Flüchtling’), aczkolwiek nie oddaje ona tak dobrze obyczajów tego owada jak wyjaśnienie zapomnianego całkowicie Budagowa, a po drugie oparcie wyrazu na realnej budowie morfologicznej poprzez nawiązanie do rdzenia werbalnego *tar-* ‘uciekać’, por. czuw. <таракан ёне> *tar-agan ёне* ‘ucieająca [ze stada] krowa’<sup>26</sup>. Słabymi stronami tego wyjaśnienia jest z jednej strony fonetyka śródgłosu, a z drugiej jednak trochę też morfologia i semantyka.

Najpierw więc kilka słów o fonetyce: Owo *-g-* w transkrypcji Räsänen, upraszczane później przez innych autorów do minuskuły *-g-*, nasuwa pytanie, czemu w językach słowiańskich nigdzie nie ma wariantu z dźwięcznym *-g-*. Ale żaden z autorów powtarzających tę etymologię nie tylko na to pytanie nie daje odpowiedzi, lecz nawet go nie stawia. Rzecz się tymczasem ma następująco: w ortografii czuwaskiej etymologicznie bezdźwięczna spółgłoska wybuchowa w pozycji interwokalicznej wymawiana jest półdźwięcznie (do dźwięcznie), co dawniej zapisywano w transkrypcji łacinką właśnie przez <*-G-*>, a w grafii cyrylicą: <таракан>. Dziś przyjęte jest transkrybować takie

<sup>26</sup> Н.И. Ашмарин, *Словарь чувашского языка. Чăваш сăмахёсен кенеки. The-saurus Linguae Tschwaschorum, Liber XIII, Чувашское государственное издательство, Чебоксары 1937, s. 203 (s.v. тар).*

wyrazy zgodnie z ich pisownią cyrylicą, tzn. *tarakan*, a to, że owo *-k-* czytane tu jest półdźwięcznie należy do znajomości ortografii czuwaskiej. Jak widać, wyjaśnienie zapisu Räsänena daje nam co prawda obraz pełniejszy i prawdziwszy, ale nie zmienia faktu, że po stronie słowiańskiej nie mamy zapisów ze spółgłoską dźwięczną, typu *\*taragan*. Ponieważ przy wyjściowej wymowie półdźwięcznej oczekiwano by się w słowiańszczyźnie refleksów i dźwięcznych i bezdźwięcznych, nasuwa się podejrzenie, że źródłem wyrazu w językach słowiańskich była taka postać turkijska, która nigdy nie wykazywała dźwięcznej wybuchowej w śródgłosie.

Jak chodzi o morfologię, to czulibyśmy się pewniej, gdyby derywat z sufiksem *-gan* (zachowuję tu to uproszczone *-g-*, żeby nie komplikować obrazu mieszaniami kilku transkrypcji) od czasownika *tar-* brzmiał *\*targan*, a nie *taragan*.

I wreszcie semantyka: wcześniejsza propozycja Budagowa wywodzenia tego wyrazu od czasownika o znaczeniu ‘rozpełzać się [czy też: rozbiegać się, rozpierzchać się] na wszystkie strony’ lepiej odpowiada rzeczywistemu sposobowi uciekania karaluchów przed światłem, którego unikają, niż czasownik ‘uciekać’, ale czasownik czuwaski nie ma znaczenia takiego, jakie podaje Budagow.

Franciszek Sławski uznaje w 1958 roku, że wyraz rosyjski pochodzi z tatarskiego (u niego: „z kazańsko-tatar.”) *tarakan*, podczas gdy źródło czuwaskie „przyjmowane przez Räsänena” uznaje za mało prawdopodobne<sup>27</sup>. Co zadecydowało o takim ujęciu, w zasadzie poprawnym, nie wiemy, ale fakt, że Sławski stosował uproszczoną transkrypcję „*tar-agan*” może sugerować, że nie rozumiał funkcji majuskuły w transkrypcji Räsänena, na którego się powoływał, i stąd być może uznawał tę spółgłoskę za dźwięczną i tym samym niezgodną ze słowiańskim *-k-*.

Wasilij Jegorow, autor czuwaskiego słownika etymologicznego, uznaje wprawdzie wyraz rosyjski za turkizm, ale nie wywodzi go z żadnego konkretnego języka turkijskiego, także z czuwaskiego. Nowością jest przy tym inna jego myśl: „в русск. яз. проникло из тюрк., но некоторые тюрк. яз. могли заимствовать его обратно из русск.”<sup>28</sup>. Że nie tylko mogło się tak czasem dziać, ale i rzeczywiście się działo, to wiemy dziś z całą pewnością, ponieważ na przykład długiej samo-

<sup>27</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego...*, s. 66.

<sup>28</sup> В.Г. Егоров, *Этимологический словарь чувашского языка*, Чувашское книжное издательство, Чебоксары 1964, s. 232.

głoski w postaci jakuckiej *таракаан* nie da się wytłumaczyć inaczej jak refleksacją samogłoski akcentowanej w zapożyczonym do jakuckiego etymonie rosyjskim *тарақан*.

W swym słowniku etymologicznym, opublikowanym prawie 20 lat po artykule, który tak często w kontekście karalucha cytuje się w literaturze slawistycznej, że chyba nikt specjalnie nie sprawdza, czy autor aby to samo napisał w swoim późniejszym słowniku, Räsänen powtarza znane nam z artykułu twierdzenie o pochodzeniu ros. *тарақан*, ale też – przypuszczalnie pod wpływem Jegorowa – uzupełnia je o informację, że w kilku językach turkijskich, m.in. w tatarskim wyraz ten jest rusycyzmem, a więc otrzymujemy następujący ciąg: tat. < ros. < czuw.<sup>29</sup>.

Jelizawieta Szypowa, autorka jedyne go słownika zapożyczeń turkijskich w języku rosyjskim, nie daje wprawdzie żadnego własnego rozwiązania i nie przytacza argumentów za czy przeciw, niemniej opowiada się za Budagowem, o którego propozycji pisze jednoznacznie: „Эта этимология представляется наиболее убедительной”<sup>30</sup>. Przypuszczam, że Szypowa ma na myśli jej walor semantyczny.

Próba podsumowania w formie tabelarycznej najważniejszych etapów dotychczasowej dyskusji etymologicznej o ros. *тарақан* przedstawia się następująco:

	ogólnie: pochodzenie nie turkijskie	tat.	czuw.	częściowo- także: turk. < ros.	bez etymologii
1869 Budagow	+				
1886 Miklosich					+
1927 Brückner	+				
1927 Lokotsch		+			
1950 Räsänen			+		
1958 Sławski		+	-		
1964 Jegorow	+			+	
1969 Räsänen			+	+	
1976 Szypowa	+				

<sup>29</sup> M. Räsänen, *Versuch eines etymologischen Wörterbuchs der Türkisprachen*, Suomalais-Ugrilainen Seura, Helsinki 1969, s. 463.

<sup>30</sup> Е.Н. Шипова, *Словарь тюркизмов в русском языке*, Наука, Алма-Ата 1976, s. 308 i n.

Pominięta została tu jedna etymologia, która — choć uznana przez Karla H. Mengesa<sup>31</sup> — ma wyraźnie charakter fantazji niepopartej żadnymi dowodami filologicznymi czy źródłami historycznymi. W roku 1970 Igor G. Dobrodomow zaproponował mianowicie następujące wyjaśnienie:

От настоящих жилцов избы тараканы отличались тем, что они не облагались никакими налогами, податями. Именно по этому немаловажному признаку тараканы и были остроумно названы: их отожд[д]ествили с лицами, имевшими древнетюркский почетный титул *тарқан*. Перед прочими обывателями *тарқаны* имели одно преимущество: они освобождались от уплаты каких бы то ни было податей<sup>32</sup>.

Ani niezbyt przekonujące próby wyjaśnienia pochodzenia śródgłosowego *-a-* w rosyjskim i ukraińskim, ani rozbieżności chronologiczne (korzystanie z materiału staroturkijskiego, a więc w zasadzie sprzed wieku X), ani wreszcie główna idea nazwania karaluchów tytułem arystokratycznym staroturkijskim przez ludność ruską (ani tytuł nie jest nazwą narodu, ani nie byłoby łatwo znaleźć przykłady paralelne typu *\*baron* jako nazwa karalucha) nie skłaniają do poważnego potraktowania tej etymologii. Nie odegrała ona też najmniejszej roli w badaniach nad nazwami karaluchów, toteż słuszniej jest, jak uważam, pominąć ją w tabeli zbiorczej, aby nie komplikować obrazu. Znaczące jest też to, że artykuł ten nie jest przytaczany w pracach Jeleny Bieriezowicz, która nazwom karaluchów poświęciła przecież szczególnie dużo uwagi.

Jak widać z powyższej tabeli, czuwaska etymologia wyrazu ros. *тарақан* nie została de facto przez nikogo poparta, choć wymieniana jest przez właściwie wszystkich słownikarzy. W przyszłości trzeba będzie rozstrzygnąć, czy etymologia tatarska (jedyna konkretna poza czuwaską) jest wystarczająco uzasadniona, aby uznać ją za prawdziwą, i w których konkretnie językach turkijskich wyraz *тарақан* jest wstecznym zapożyczeniem z rosyjskiego. W każdym razie, abstrahując od powtórzenia przez Räsäneną jego etymologii czuwaskiej w słowniku (1969), przebieg myśli etymologicznej miał w świetle tej tabeli kształt mniej więcej trójkąta nawracające-

<sup>31</sup> K.H. Menges, *Altajische Wörter im Russischen und ihre Etymologien. Nachträge und Zusätze zu Vasmer's Russischem Etymologischem Wörterbuch*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 37/1, 1973, s. 26.

<sup>32</sup> И.Г. Добrodomов, *Веселая этимология. Тарақан в этимологическом аспекте*, „Русская речь” 1970, nr 6, s. 98 i n.

go do wyjaśnienia wyjściowego – żeby to zobaczyć, wystarczy połączyć w wyobraźni następujące punkty: 1869 turk. → 1927 tat. → 1950 czuw. → 1958 tat. → 1976 turk. Taka linia świadczy, że nikomu nie udało się wskazać takiego etymonu dla wyrazu wschodniosłowiańskiego, który byłby na tyle uzasadniony i precyzyjny, żeby przekonać innych badaczy, tak że po latach prób etymologia nawróciła do swego punktu startowego: ogólnej konstatacji turkijskiego pochodzenia wyrazu *тарахан*.

Zanim wypowiem swoje zdanie w tej kwestii, wypadnie nieco czasu poświęcić jeszcze jednemu zagadnieniu. Wprawdzie dla rusycysty w zupełności wystarczającą rzeczą jest dowiedzieć się, że wyraz rosyjski pochodzi z takiego to a takiego wyrazu turkijskiego, ale jednak Paweł Czernych zamknął artykuł hasłowy „Тарахан” następującą uwagą: „Локоч решительно возводит рус. *тарахан* к каз.-тат. *таракан* [...], не давая, однако, никакого объяснения этого слова на татарской, на тюркской почве”<sup>33</sup>. I choć wyjaśnienie takie nie jest rusycystycznie metodologicznie niezbędne, uzupełnienie naszej wiedzy o ten jej fragment uczyni cały obraz nieco barwniejszym.

Mamy więc w różnych językach kipczackich i kilku innych turkijskich czasownik *tara-* ~ *tar(k)al-* ‘rozpierzchnąć się; rozprzestrzenić się; zniknąć, przestać istnieć’. Źródłem tego czasownika jest przypuszczalnie język mongolski, por. klasyczny mong. *tara-* ‘to disperse, scatter; to be separated; to part; to break up (as a meeting)’<sup>34</sup>. Dodany do tego tematu werbalnego sufiks *-gan* ma dwie ważne dla nas właściwości: (1) występuje on zarówno w językach mongolskich jak i w turkijskich i w obu grupach tworzy deminutiva oraz nazwy niewielkich zwierząt<sup>35</sup>; (2) co do wymowy mongolskiej spółgłoski *g* (w pozycji pomiędzy samogłoskami tylnymi i centralnymi oznaczanej czasem grecką gamma; podobnie bezdźwięczne *k* w takiej pozycji bywało i po części bywa także dziś oznaczane przez <q> albo <ḳ>, zob. niżej) por. następującą informację: „The consonant \**γ* was rather voiceless (but weak) in Middle Mongolian both in initial and intervocalic position. In the *Secret History*, in the *ḥP’ags-pa* script, and in Moslem sources it was transcribed with the letter or character for *q*, in other words,

<sup>33</sup> П.Я. Черных, *Историко-этимологический словарь современного русского языка*, т. 2, Русский язык, Москва 1993.

<sup>34</sup> F.D. Lessing i in., *Mongolian-English dictionary*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 1960.

<sup>35</sup> E. Frankle, *Word formation in the Turkic languages*, Columbia University Press, New York 1948, s. 55, 56.

it was treated as a strong consonant”<sup>36</sup>. Oznacza to dla nas niestety, że i w klasycznej wymowie mongolskiej była tu spółgłoska *-g-* z tendencją do półdźwięczności (*-g-*), a więc dla celów slawistycznych równie mało korzystna jak czuwaskie *-g-*.

Z sytuacji tej jest jednak wyjście. Czasownik turkijski występuje bowiem w kilku wariantach morfologicznych, z których niektóre okazują się nam przydatne. Pamiętać tylko jeszcze należy, że w językach turkijskich spotykamy się często z tzw. alternacją *a ~ y* (litera <y> ma w naszej transkrypcji wartość fonetyczną bliską rosyjskiemu *ы* = [ɯ]), z tym że wymowa turkijska jest bardziej welarna niż rosyjska) i okoliczność taka, że w podstawie słowotwórczej występuje *a*, natomiast w derywacie *y* (albo odwrotnie), jest zjawiskiem częstym, mającym wpływ również na formy deklinacyjne w niektórych językach turkijskich<sup>37</sup>, choć niestety nadal nie udało się go dostatecznie wyjaśnić. W każdym razie interesujące nas formacje należą do bodaj największej grupy tematów podlegających tendencji do „alternacji *a ~ y*” (bo jest to właśnie tendencja, a nie prawo bezwyjątkowe), w której to grupie samogłoska *a* występuje w sylabie otwartej, natomiast *y* w zamkniętej.

Potrzebny nam czasownik został poświadczony w XI-wiecznym słowniku opisowo-porównawczym języków turkijskich Mahmuda Kaszgarskiego<sup>38</sup> w postaci wyjściowej *tara-* ‘рассеивать’ w zdaniu, które znaczy ‘он рассеял свое войско’<sup>39</sup>, a w jeszcze wcześniejszych zabytkach staroturkijskich znajdujemy derywaty: (α) pasywno-zwrotne: *\*tara-k-* > *taryk-* ‘zniknąć, oddalić się’<sup>40</sup> ~ ‘рассеяться’, mianowicie w następujących kontekstach: ‘опасности рассеются = исчезнут’, ‘болезнь рассеялась = прошла’<sup>41</sup>; (β) kauzatywne od pasywno-zwrotnych: staroturk. *tarkar-* (< *\*taryk-ar-*) ‘zlikwidować, oddalić, usunąć’<sup>42</sup>, współczesne tat. *tarkat-* (< *\*taryk-at-*) ‘dezorganizować, rozbijać, rozkładać na części’. Istnienie grupy (β) dowodzi,

<sup>36</sup> N. Poppe, *Introduction to Mongolian comparative studies*, Suomalais-Ugrilainen Seura, Helsinki 1987, s. 147.

<sup>37</sup> Zob. np. M. Stachowski, *Lexikalisierung der Possessivbildungen im Dolganischen und der a ~ y-Wechsel*, „Central Asiatic Journal” 1998, nr 1(42), s. 88–98.

<sup>38</sup> Wgląd w strukturę tego słownika wygodnie jest uzyskać przez korzystanie z klasycznej dziś edycji: R. Dankoff (red. wraz z J. Kelly), *Maḥmūd al-Kāšyarī, Compendium of the Turkic Languages (Dīwān Luyāt at-Turk)*, cz. 1: Harvard University, 1982; cz. 2: Harvard University, 1984.

<sup>39</sup> В.М. Надеяев и ин., *Древнетюркский словарь*, Наука, Ленинград 1969, s. 536.

<sup>40</sup> M. Ölmez, *Köktürkçe ve Eski Uygurca dersleri*, Kesit, İstanbul 2017, s. 542.

<sup>41</sup> В.М. Надеяев и ин., *Древнетюркский словарь...*, с. 537.

<sup>42</sup> M. Ölmez, *Köktürkçe ve Eski Uygurca...*, s. 542.

że kiedyś i w językach kipczackich, a więc także w tatarskim, musiała istnieć podstawa bierna typu *\*tarak-* ~ *\*taryk-* ‘rozpaść się, zniknąć’. Przytoczone wyżej konteksty pokazują, że idea „rozszania” była używana w rozmaitych połączeniach, i pozwalają domyślać się, że pasywno-zwrotne znaczenie „rozsiać się” mogło chyba odnosić się także do rozpierzchnięcia się karaluchów.

A w takim razie — i tu już dochodzimy do istoty potrzebnej nam etymologii — wolno nam przyjąć istnienie derywatu kipczackiego *\*taryk-gan* < i ~ *\*tarak-gan*, oznaczającego drobne zwierzątko, które się „rozsziewa” i znika. Od tego właśnie połączenia spółgłosek *\*-k-g-* bez trudu przejdziemy do wciąż jeszcze kipczackiego etapu z *-kk-*, który zapisuję tu bez gwiazdki, ponieważ jest on poświadczony w świecie turkijskim, acz bardziej na wschód (języki turkijskie Syberii generalnie źle tolerują spółgłoski bezdźwięczne w pozycji interwokalicznej, co prawdopodobnie przyczyniło się do zachowania tam geminaty bez zmian), mianowicie w dialektach języka ojrockiego (np. w teleuckim), gdzie ‘karaluch’ nazywa się *tarakkan*<sup>43</sup> (< *\*tarak-gan*) — należy wyraźnie podkreślić, iż żadna z dotychczasowych prób nie uwzględniała tego wariantu fonetycznego i żadna nie była go w stanie wyjaśnić. Okoliczność ta daje przewagę naszej interpretacji, której dalszy ciąg, tzn. zapożyczenie z języków kipczackich do wschodniosłowiańskich jest już łatwe do przedstawienia, toteż możemy się tu pokusić o podsumowanie powyższych rozważań wnioskiem w formie schematu linearnego:

(pol. *karakan* ~ *karakon* ‘karaluch’ <) wsch.-słow. *тарақан* id. < kipcz. *tarakan* id. < *\*tarakkan* < *\*tarak-gan* ≈ *\*rozpierzchając-się-znikające-zwierzątko* < stturk. *\*tarak-* ~ *taryk-* ‘rozpierzchać się (< ‘rozsziewać się’), znikać, oddalać się’ (? < języków mongolskich, por. klas. mong. *tara-* ‘rozdzielać się, znikać, przestawać istnieć’)

O zapożyczeniu tego wyrazu do języków słowiańskich za pośrednictwem turkijskich wyraźnie informuje także akcent rosyjski poświadczony regularnie od XVI w. na ultimie<sup>44</sup>. Jedyne, jak się zdaje, w słowniku rosyjsko-angielskim Richardsa Jamesa (1618–1619) zaznaczony jest akcent inicjalny <*táracan*><sup>45</sup>, ale jestem skłonny widzieć

<sup>43</sup> В.В. Радлов, *Опыт словаря тюркских наречий*, том 3/1, Императорская Академия наук, С.-Петербург 1905, s. 839.

<sup>44</sup> П.Я. Черных, *Историко-этимологический словарь...*, с. 228.

<sup>45</sup> Tamże.

tu raczej omyłkę angielskiego autora niż dowód źródłosłowu mongolskiego, gdyż ten nie tłumaczyłby dobrze ani braku dźwięcznego śródgłosu (-g-) po stronie słowiańskiej ani bezdźwięcznej geminaty (-kk-) w ojrockim.

Jeśli turkijska postać wyjściowa brzmiała *tarakkan* (< \**tarak-gan*), to mogła ona zostać uproszczona do *tarakan* rzeczywiście pod wpływem wymowy rosyjskiej. W takim wypadku należałoby mówić nie tyle o wstecznym zapożyczeniu wyrazu rosyjskiego do języków turkijskich, co raczej o wpływie perstratowej<sup>46</sup> wymowy rosyjskiej na terenie Rosji.

Марек Стаховски

МНОГО ШУМА ИЗ-ЗА ТАРАКАНА  
(HEM. *SCHWABE* И РУСС. *ПРУСАК, ТАРАКАН*)  
— ЭТЮД ПО ЭТИМОЛОГИИ И СЕМАНТИЧЕСКОЙ МОТИВАЦИИ

Резюме

Много чернил было пролито до сих пор для прояснения языков-источников и истории различных названий разных видов тараканов. Здесь автор обсуждает несколько таких названий, а его главной целью является изучение по крайней мере некоторых аспектов того, что раньше было написано на эту тему в работах, касающихся русского слова *таракан*.

Marek Stachowski

MUCH ADO ABOUT COCKROACH  
(GERMAN *SCHWABE* AND RUSSIAN *ПРУСАК, ТАРАКАН*)  
— A STUDY IN ETYMOLOGY AND SEMANTIC MOTIVATION

Summary

Much ink has been spilled on the sources and history of various names for various species of cockroach. The present author discusses some of them and his main aim is to clear up at least some aspects of what has hitherto been suggested in studies concerning Russian *tarakan*.

<sup>46</sup> Według ujęcia w: W. Veenker, *Die Frage des finnougri-schen Substrats in der russischen Sprache*, Mouton, The Hague–Bloomington 1967, s. 16 i n.